

# Ożyła 6 godzin po zatrzymaniu akcji serca

6 grudnia 2019

Nauczycielka języka angielskiego Audrey Marsh straciła przytomność i zapadła w hipotermię, gdy ona i jej mąż Rohan zgubili się w Pirenejach podczas burzy śnieżnej. Jak się później okazało, doszło do zatrzymania akcji serca, hiszpańscy lekarze cudem przywrócili jej życie.

Specjaliści ze szpitala Vall d'Hebron w Barcelonie poinformowali w czwartek, że u Brytyjki doszło do nagłego zatrzymania krążenia a w konsekwencji do wstrzymania pracy układu oddechowego, dramat rozegrał się podczas wyprawy w góry.

Tuż przed utratą przytomności 34-latka zachowywała się bardzo irracjonalnie, nie była w stanie normalnie się wypowiadać, przyznał mąż, chwilę po tym osunęła się na ziemię, mąż wezwał służby ratunkowe. Mimo iż serce kobiety i nerki nie pracowały, podjęto decyzję o przetransportowaniu Brytyjki do szpitala helikopterem.

Doktor Eduard Argudo przyznał że temperatura ciała pani Marsh, w chwili dotarcia ekipy ratunkowej do lecznicy wynosiła zaledwie 20°C. Lekarze postanowili utrzymać ten stan i stopniowo rozgrzewać ciało przed ponownym uruchomieniem serca. Po sześciu godzinach od zatrzymania, serce Brytyjki zaczęło znów bić.

„To najdłuższe zatrzymanie akcji serca, jakie kiedykolwiek zarejestrowano w Hiszpanii. Praktycznie nie było przypadków ludzi, których serce zatrzymałoby się na tak długo i ponownie podjęło pracę”, podkreślił Argudo.

Szpital przyznał, że kobieta nie do końca odzyskała jeszcze czucie w dłoniach, ale niebawem będzie mogła wrócić do pracy.

Na podstawie: The Evening Standard

Źródło: [Cooltura24.co.uk](http://Cooltura24.co.uk)